

Sygn. akt III AUa 1780/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski
Sędziowie:	SA Lucyna Ramlo SA Alicja Podlewska (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2017 r. w Gdańsku

sprawy T. H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 lipca 2016 r., sygn. akt V U 188/14

oddala apelację.

SSA Alicja Podlewska SSA Jerzy Andrzejewski SSA Lucyna Ramlo

Sygn. akt III AUa 1780/16

UZASADNIENIE

Ubezpieczony T. H. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 6 lutego 2014 r., domagając się jej zmiany poprzez przywrócenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podnosząc, że po przeprowadzeniu badań lekarskich i analizie dokumentacji medycznej komisja lekarska ZUS, stwierdziła, iż T. H. nie jest niezdolny do pracy i wstrzymała ubezpieczonemu prawo do renty od dnia 1 lutego 2014 r.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do

pracy od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia 24 grudnia 2014 r. (pkt I), nie stwierdzając odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt II).

Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

Ubezpieczony T. H., lat (...), urodzony (...), ukończył szkołę zawodową w zawodzie cieśla. W dniu 7 czerwca 1980 r. uzyskał tytuł mistrza w zawodzie: cieśla budowlany. W toku pracy zawodowej pracował jako cieśla, stolarz w stolarni przy maszynach w ruchu, przy produkcji okien i podłóg, a także przy budowie dróg i mostów, przy kładzeniu asfaltu. Pracował także na stanowisku palacza oraz pracownika gospodarczego.

W trakcie pobierania renty od 2 kwietnia 1997 r. zatrudniony był w (...) SPÓŁKA z o. o. w S. na stanowisku strażnika i konserwatora. Do wykonywania powyższej pracy nie uzyskał dodatkowych kwalifikacji.

Ubezpieczony pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy z przyczyn ortopedycznych i laryngologicznych, przyznaną na stałe w oparciu o orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 21 kwietnia 1998 r.

W dniu 2 stycznia 2014 r. naczelny lekarz ZUS przekazał, na podstawie art. 14 ust. 5 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, sprawę T. H. do rozpatrzenia przez komisję lekarską ZUS. W uzasadnieniu wskazał, iż orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 21 kwietnia 1998 r. budzi wątpliwości co do zgodności z zasadami orzecznictwa lekarskiego.

Komisja Lekarska ZUS, po przeprowadzonym badaniu ubezpieczonego, w dniu 17 stycznia 2014 r. orzekła, iż nie jest on niezdolny do pracy. Orzeczenie to stało się podstawą do wydania w dniu 6 lutego 2014 r., zaskarżonej decyzji, w której organ rentowy wstrzymał ubezpieczonemu rentę z tytułu niezdolności do pracy od dnia 1 lutego 2014 r.

T. H. uprawniony jest do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach od dnia (...)

Zespół biegłych lekarzy laryngolog, neurolog, internista, psychiatra ortopeda, i medycyny pracy rozpoznali u ubezpieczonego zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa szyjnego, lędźwiowego z okresowym zespołem bólowym, zmiany zwyrodnieniowe lewego kolana, stan po operacji z powodu uszkodzenia łąkotki bocznej w 2000 r., cukrzycę typu 2, bez istotnych powikłań narządowych, nadmierną masę ciała, nadciśnienie tętnicze, zredukowane farmakologicznie, zespół psychoorganiczny rozpoczynający się z odczynem neurasteniczno-depresyjnym, zespół uzależnienia alkoholowego w wywiadzie, głuchotę ucha prawego, stan po operacji radykalnej w 1978 r. i 2014 r., niedosłuch ucha lewego, stan po zapaleniu lewego najądrza w 2014 r. Biegli ocenili, iż ubezpieczony jest zdolny do pracy.

W uzasadnieniu opinii biegli wskazali, że w badaniu ortopedycznym stwierdzili miernie nasilone zmiany w kręgosłupie szyjnym i lędźwiowym na podłożu zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych stosownych do wieku biologicznego, bez cech konfliktu korzeniowego, niedowładów, ani porażień oraz stan po operacji kolana lewego, bez istotnego ograniczenia sprawności.

Utrwalona głuchota ucha prawego z powodu stanów zapalnych od dzieciństwa oraz niedosłuch ucha lewego powoduje u T. H. konieczność protezowania aparatem słuchowym. Ubezpieczony słyszy i rozumie mowę potoczną. Przeciwskazana jest praca w hałasie ze względów profilaktyki narządu słuchu oraz praca na wysokości z uwagi na podawane zawroty głowy, przeciwskazana jest również ciężka praca fizyczna w zawodzie cieśli, pracownika budowlanego i zawodowe prowadzenie pojazdów drogowych. Ubezpieczony może wykonywać lekką i umiarkowanie ciężką pracę w wykonywanym przez wiele lat zawodzie ochroniarza.

Ubezpieczony T. H. jest częściowo niezdolny do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami.

Przystępując do merytorycznego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy zważył, że spór sprowadzał się do ustalenia, czy ubezpieczony jest niezdolny do pracy częściowo lub całkowicie do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Spełnianie przez ubezpieczonego pozostałych określonych w art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o

emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 748) nie było przez organ rentowy kwestionowane.

Definicję niezdolności zawiera przepis art. 12 ustawy, który stanowi, że niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, natomiast częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 2 i 3 ww. ustawy).

Przy ocenie stopnia i trwałości niezdolności do pracy oraz rokowania, co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, a także możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 13 ww. ustawy).

Dokonując zaś oceny przewidywanego okresu niezdolności do pracy zarobkowej bierze się pod uwagę przesłanki wynikające z treści § 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie orzekania o niezdolności do pracy (Dz. U. nr 273, poz. 2711), czyli charakter i stopień naruszenia sprawności organizmu oraz rokowania odzyskania zdolności do pracy. Treść powołanych przepisów obliguje do tego, aby niezdolność do pracy rozpatrywać indywidualnie w odniesieniu do konkretnej osoby, przy uwzględnieniu jej stanów chorobowych, wieku, kwalifikacji.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulegało wątpliwości, że istotne było ustalenie, czy ubezpieczony jest zdolny do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. W doktrynie wyróżnia się kwalifikacje w ujęciu formalnym (odzwierciedlające zakres i rodzaj przygotowania zawodowego; udokumentowane świadectwami, dyplomami, zaświadczeniami) oraz kwalifikacje rzeczywiste, tj. wiedzę i umiejętności faktyczne. Przy ocenie niezdolności do pracy dla celów rentowych uwzględniać należy płaszczyznę kwalifikacji rzeczywistych, gdyż istota problemu sprowadza się do stwierdzenia, w jakim stopniu wiedzę i umiejętności, którymi dysponuje dana osoba, można wykorzystać w pracy mimo zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu. Orzecznictwo jest w zasadzie zgodne co do tego, że osobą częściowo niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej jest pracownik, który w wyniku choroby ma w istotny sposób ograniczoną zdolność do pracy, może natomiast wykonywać zatrudnienie niżej kwalifikowane, o niższych zarobkach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2012 r. w sprawie I UK 308/11 publikowany w LEX nr 1165284). W innym judykacie Sąd Najwyższy stwierdził, że utrata zdolności do pracy nie może być utożsamiana z niezdolnością do wykonywania ostatniego z dotychczasowych zatrudnień, jeżeli pracownik może podjąć prace zgodne z poziomem posiadanych kwalifikacji. Przez kwalifikacje zawodowe należy rozumieć zarówno kwalifikacje formalne, czyli przygotowanie zawodowe udokumentowane świadectwami ukończenia nauki, dyplomami, zaświadczeniami, a także kwalifikacje rzeczywiste w postaci doświadczenia i praktyki zawodowej, które bez potrzeby przekwalifikowania zawodowego pozwalają podjąć prace w innych warunkach i na innym stanowisku niż zajmowanym przed uzyskaniem świadczeń rentowych, ale zgodnym z poziomem posiadanych kwalifikacji zawodowych (wyrok z dnia 20 grudnia 2011 r. w sprawie I UK 175/11 publikowany w LEX nr 1129321). Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2010 r. w sprawie I UK 215/09 publikowanej w LEX nr 577815, iż uznaje się za częściowo niezdolną do pracy osobę, która wobec naruszenia sprawności organizmu nie jest w stanie wykonywać prawidłowo czynności związanych z zawodem, gdy zachowała zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (np. wymagającej niższych albo niewymagającej żadnych kwalifikacji), lecz jednocześnie utraciła w znacznym stopniu zdolność do wykonywania pracy, do której posiada kwalifikacje, przy czym dla oceny poziomu tych kwalifikacji znaczenie ma także uzyskanie rzeczywistych umiejętności, mających wpływ na karierę zawodową, np. decydujących o uzyskaniu wyższych zarobków niż pracownicy mający takie same kwalifikacje formalne, przesądzających o awansach lub możliwościach znajdowania nowego miejsca pracy. Zachowanie przez osobę posiadającą rzeczywiste kwalifikacje robotnika wykwalifikowanego zdolności do wykonywania prostych prac fizycznych, które może wykonywać każdy pracownik, nawet nieposiadający

żadnych kwalifikacji, nie może być traktowane jako zachowanie zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. W tym zakresie ubezpieczony wskazał, że ubezpieczony posiada wykształcenie zawodowe, w zawodzie cieśla. Przez cały pozostały okres zatrudnienia pracował jako pracownik fizyczny – jako cieśla, stolarz w stolarni, przy maszynach w ruchu przy produkcji okien i podłóg, następnie przy budowie dróg i mostów, jako palacz oraz pracownik gospodarczy. Dopiero w trakcie pobierania renty od dnia 2 kwietnia 1997 r. zatrudniony został na stanowisku pracownika ochrony. Do powyższej pracy nie uzyskał dodatkowych kwalifikacji. Sąd I instancji wskazał, iż niewątpliwie prace wykonywane do momentu nabycia prawa do renty były to prace wymagające większego wysiłku i wydolności fizycznej oraz sprawności ruchowej. Ubezpieczony podczas zatrudnienia nie podnosił swoich kwalifikacji zawodowych, ani też nie zdobywał dodatkowych kwalifikacji. Wobec tego w ocenie Sądu Okręgowego oceny stanu jego zdrowia należało dokonać jedynie w związku z kwalifikacjami do pracy fizycznej, w powiązaniu ze stwierdzonymi u ubezpieczonego schorzeniami.

Mając na uwadze ww. poglądy prawne Sąd I instancji zwrócił uwagę na opinie biegłego medycyny pracy i laryngologa, którzy co prawda uznali zdolność do pracy skarżącego, niemniej wskazali że przeciwwskazana jest jemu praca w hałasie ze względów profilaktyki narządu słuchu, a także praca na wysokości z uwagi na podawane zawroty głowy oraz ciężka praca fizyczna w zawodzie cieśli, pracownika budowlanego, kierowcy pojazdów drogowych. Podkreślili jednocześnie, że ubezpieczony może wykonywać lekką i umiarkowanie ciężką pracę w wykonywanym przez wiele lat zawodzie ochroniarza. W opinii biegłego medycyny pracy podano bowiem, że ubezpieczony jest osobą z wykształceniem zawodowym, a w życiu zawodowym wykazał się dużą elastycznością, podejmował różne prace, a ostatnio wykonywał pracę w zakładzie chronionym na stanowisku pracownika ochrony.

Sąd Okręgowy stwierdził, że praca ostatnio wykonywana przez ubezpieczonego była poniżej jego kwalifikacji zawodowych i była wykonywana już po przyznaniu świadczenia rentowego. Nadto Sąd wskazał, że praca w zakładzie pracy chronionej nie podwyższyła kwalifikacji zawodowych, a zdolność do pracy skarżącego należy ocenić na płaszczyźnie zawodów, do których rzeczywiście posiada kwalifikacje. Z tego względu Sąd Okręgowy uznał opinie orzekające o braku zdolności do pracy za przydatne do rozstrzygnięcia sprawy, ale jedynie w zakresie oceny co do sposobu naruszenia sprawności organizmu i jego wpływu na możliwość świadczenia poszczególnych prac. Sąd nie podzielił wniosków końcowych opinii biegłych, albowiem wbrew stanowisku judykatury, biegli ocenili zdolność do pracy ubezpieczonego przez zatrudnienie poniżej poziomu jego kwalifikacji zawodowych i to w zakładzie pracy chronionej. Jak wykazano wyżej, wykonywanie pracy poniżej posiadanych kwalifikacji nie może być brane pod uwagę i nawet jeżeli uznamy, że do takiej pracy ubezpieczony był zdolny, to należało uznać jego niezdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Sąd I instancji, mając na uwadze poczynione w oparciu o posiadany w sprawie materiał dowodowy ustalenia co do kwalifikacji zawodowych ubezpieczonego, w powiązaniu z prawidłowymi ocenami medycznymi wyrażonymi przez biegłych specjalistów, doszedł do wniosku, że ubezpieczony zgodnie z art. 12 ust. 1 i ust. 3 ustawy emerytalnej, jest nadal okresowo, niezdolny do pracy, zgodnie z kwalifikacjami zawodowymi, w związku z czym należało przyznać mu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Na marginesie Sąd Okręgowy stwierdził, że nadzwyczajny tryb, który został zastosowany w sprawie - pomimo ustalenia przez komisję lekarską, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy - nie uzasadniał wstrzymania wypłaty renty. Decyzja przyznająca ubezpieczonemu prawo do renty uzyskała bowiem walor prawomocności.

Sąd I instancji wskazał, że w podobnym stanie faktycznym wypowiedział się Sąd Najwyższy w sprawie I UK 190/13 stwierdzając, iż zmiana z urzędu prawomocnej decyzji o przyznaniu renty nie może być dokonana w oparciu o wydane - w wykonaniu uprawnień nadzorczych Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - orzeczenie komisji lekarskiej oparte wyłącznie na odmiennej ocenie dowodu z orzeczenia lekarskiego będącego podstawą poprzedniej decyzji (art.14 ust. 5 pkt 3 w związku z art. 114 ust.1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Sąd Najwyższy wskazał, że niezależnymi od siebie przesłankami wstrzymania prawa do świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy są stwierdzenie, że prawo do tych świadczeń nie istniało, jak też wykazanie, że prawo to istniało, lecz ustało wskutek zmiany okoliczności. Obydwie te przesłanki wymienione są w art. 134 ustawy emerytalnej, lecz tylko jedna w art. 107 tej ustawy. Zapobieżeniu ustaleniu prawa na podstawie orzeczenia lekarza orzecznika budzącego uzasadnione podejrzenia co do zgodności ze stanem faktycznym lub zasadami orzecznictwa

o niezdolności do pracy służyć ma przysługujące prezesowi zakładu w toku postępowania regulowanego w art.14 ustawy emerytalnej i w rozporządzeniu Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie orzekania o niezdolności do pracy, uprawnienie zgłoszenia zarzutu wadliwości orzeczenia (art. 14 ust. 2d ustawy emerytalnej i § 13 rozporządzenia). Łącznie z takim zarzutem Prezes może przekazać sprawę do rozpatrzenia komisji lekarskiej. Wykonywanie czynności nadzorczych przez Prezesa Zakładu, jako podmiotu sprawującego zwierzchni nadzór nad prawidłowością i jednolitością stosowania zasad orzecznictwa lekarskiego, nie jest wyłączone także po wydaniu i uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń, a to w trybie art. 14 ust. 5 pkt 3 ustawy emerytalnej. To, czy zmienione w drodze nadzoru orzeczenie lekarskie może - i w jakich warunkach - być podłożem wydania nowej decyzji, wymaga jednak odniesienia się do ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu co do związania stanem prawnym wynikającym z prawomocnej decyzji administracyjnej, której zmiana - w drodze ponownego rozpatrzenia uprawnień - może nastąpić wyłącznie na zasadach określonych w art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, a więc ze względu na mające wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, przedłożone nowe dowody lub ujawnione okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji. Korekta błędu w ocenie dowodów w nowym orzeczeniu lekarskim nie przekłada się wprost na możliwość wzruszenia prawomocnej decyzji (tak w uchwale Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2003 r., III UZP 5/03, OSNP 2003 nr 18, poz. 442 oraz w wyrokach: z 28 stycznia 2004 r. w sprawie II UK 228/03, OSP 2006 nr 10, poz.118, z 5 maja 2005r. w sprawie III UK 242/04, OSNP 2006 nr 3-4, poz. 54 i z 4 października 2006r. w sprawie II UK 30/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 289).

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. wydanym w sprawie I UK 190/13 (OSNP 2015/2/28) wyraził pogląd, że odmienna ocena dowodów jako przyczyna wstrzymania prawa do świadczeń z tytułu niezdolności do pracy wprowadza niedopuszczalne w państwie prawnym poczucie niepewności u osób pobierających świadczenia. W konsekwencji naprawienie domniemanego przez organ rentowy błędu co ustaleń nie może nastąpić na podstawie art. 107 ustawy emerytalnej, jak też w wykonaniu uprawnień nadzorczych prezesa ZUS, gdy po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń nie zostaną przedłożone nowości wskazane w art. 114 ust. 1 ustawy. Stanowisko takie znajduje również uzasadnienie w treści art.1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonego w Paryżu w dniu 20 marca 1952 r. (Dz.U. Z 1995 r. Nr 36, poz.175 ze zm.), stanowiącego o ochronie własności i szerzej praw nabytych.

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd I instancji stwierdził, że nie zostały przedłożone żadne nowe dowody, czy też ujawnione okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji, a wcześniej nieznane, lecz jedynie prezes zakładu za pośrednictwem naczelnego lekarza ZUS, wykorzystując przysługujące mu uprawnienia dokonał ponownego zbadania sprawy i przekazał ją do komisji lekarskiej ZUS. Jednak fakt, że takie uprawnienia istnieją nie oznacza automatycznie, że daje to prawo do wstrzymania wypłaty świadczenia i zmiany prawomocnej decyzji o prawie do renty z tytułu niezdolności do pracy. Okoliczności pozwalające na ponowne ustalenie prawa do świadczenia zostały regulowane w art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Powołany przepis stanowi, że prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie takie wyjątkowe okoliczności nie zachodziły. Sąd w całości podzielił przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. (I UK 190/13). Skoro bowiem organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do świadczenia i ubezpieczony pobierał to świadczenie to w ocenie Sądu Okręgowego organ rentowy nie miał podstawy do wstrzymania wypłaty świadczenia. Organ rentowy z chwilą wydania orzeczenia przez lekarza orzecznika miał 14 dni na wniesienie zarzutu wadliwości. Z tych zatem względów również uznać należało, że zaskarżona decyzja została wydana bez podstawy prawnej.

Nadto Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 100 ust. 1 ww. ustawy prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. W związku z tym, że od dnia 25 grudnia 2014 r. ubezpieczony nabył prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, Sąd stwierdził, że świadczenie należało przyznać od daty wstrzymania prawa do renty do daty poprzedzającej przyznanie emerytury.

Mając zatem powyższe na uwadze, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. oraz cytowanych powyżej przepisów, Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I wyroku.

W pkt II wyroku Sąd I instancji nie uznał odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania zaskarżonej decyzji. W ocenie Sądu kompleksowa analiza stanu zdrowia ubezpieczonego nie była jednoznaczna i dopiero ocena dokonana przez Sąd dostarczyła nowych wniosków dotyczących oceny stanu zdrowia. Podstawę orzeczenia w tym zakresie stanowił art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych a contrario.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez nierozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, błędną jego ocenę i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego;

2) naruszenie art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 107 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227);

W rezultacie organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podniósł, że do wydania w niniejszej sprawie zaskarżonej decyzji doszło w wyniku kontroli prawidłowości orzekania o niezdolności do pracy, do której w myśl art. 14 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS uprawniony jest prezes zakładu i w myśl art. 14 ust. 5 pkt 1 i 3 nadzór ten obejmuje w szczególności kontrolę prawidłowości i jednolitości stosowania zasad orzecznictwa oraz prawo do przekazania sprawy do rozpatrzenia przez komisję lekarską, jeżeli w wyniku kontroli zostanie stwierdzony brak zgodności orzeczenia lekarza orzecznika lub komisji lekarskiej ze stanem faktycznym lub zasadami orzecznictwa o niezdolności do pracy. Wobec tego organ rentowy wskazał, że ponieważ orzeczenie lekarza orzecznika z dnia 21 kwietnia 1998 r. ustalające u ubezpieczonego trwałą częściową niezdolność do pracy budziło wątpliwości co do zgodności z zasadami orzecznictwa lekarskiego, pismem z dnia 2 stycznia 2014 r. ubezpieczony został zawiadomiony o powyższych - wątpliwościach i o przekazaniu sprawy do rozpatrzenia przez komisję lekarską. Wobec tego postępowanie było jak najbardziej uprawnione, bowiem wynikające z obowiązujących przepisów i w zgodności również z uprawnieniem wynikającym z art. 107 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który przewiduje możliwość zmiany z urzędu prawa do świadczenia uzależnionego od niezdolności do pracy, jeżeli w wyniku badania lekarskiego ustalono zmianę stopnia niezdolności do pracy, brak takiej niezdolności lub jej ponowne powstanie (w niniejszej natomiast sprawie zarówno organ rentowy w toku nadzoru na wykonywaniem orzecznictwa o niezdolności do pracy jak i wszyscy powołani w sprawie biegli uznali ubezpieczonego za zdolnego do pracy), wszczęcie kontroli było zatem uprawnione, a zarzut, jaki pojawia się w uzasadnieniu wyroku nieprawidłowego postępowania organu rentowego i wskazywanie na konieczność przedłożenia po uprawomocnieniu decyzji przyznającej prawo do świadczenia nowych dowodów lub ujawnienia nowych okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń, o których mowa w art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach są nietrafne i nieuzasadnione. Organ rentowy bowiem w świetle powołanych przepisów art. 14 ust. 4 i 5 ustawy emerytalnej jest uprawniony do kontroli nadzorczej i do ewentualnej zmiany wydanej wcześniej decyzji na podstawie art. 107 ustawy.

Pozwany wskazując na treść art. 12 ust. 1 ustawy emerytalnej, podkreślił jednocześnie, że poziom kwalifikacji oznacza wszystko, czego osoba orzekana nauczyła się w procesie edukacji, podczas wykonywania pracy lub odbytych dodatkowych szkoleń pozwalających na uzyskanie konkretnych umiejętności, które są uważane za ważniejsze niż sama wiedza.

W ocenie organu rentowego wydany wyrok stoi w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, obejmującym poza opiniami biegłych również opinie wydane przez komisję lekarską.

Ubezpieczony ma wykształcenie zawodowe budowlane, zawód wyuczony to cieśla, w przebiegu pracy zawodowej wykonywał różne prace budowlane, a ostatnio od 1997 r. tj. 19 lat pracuje jako pracownik ochrony. Aktywność zawodowa ubezpieczonego w zawodzie wyuczonym w szkole była krótsza niż pozostałe jego zatrudnienia tj. palacza, pracownika gospodarczego, czy pracownika fizycznego przy budowie dróg i mostów.

Zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach, przy ocenie stopnia niezdolności należy brać pod uwagę w szczególności możliwość podjęcia innej pracy, biorąc po uwagę i charakter dotychczas wykonywanej pracy. Ubezpieczony od kilkunastu lat jest czynny zawodowo i wykonuje prace portiera, nie jest zatem uzasadnionym w ocenie organu rentowego ocena stanu zdrowia pod kątem wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami, której nie tylko od kilkunastu lat ubezpieczony nie wykonywał, ale w faktycznie przez całe swoje 42 letni życie zawodowe prace cieśli wykonywał w niewielkim wymiarze. Wprawdzie bezspornym jest stwierdzenie u ubezpieczonego głuchota ucha prawego i głęboki niedosłuch ucha lewego, jednak nie stanowią one przeciwwskazań do pracy, a jedynie przeciwwskazana jest praca w narażeniu na uszkodzający słuch hałas oraz w zawodach wymagających prawidłowego słuchu, a jak wynika z wywiadów przez wszystkie lata pracy zawodowej ubezpieczony prac takich nie wykonywał. Ubezpieczony może swobodnie wykonywać pracę zgodną z nabytymi przed chorobą umiejętnościami, nawet jeśli przyjąć, iż obecna aktywność zawodowa ubezpieczonego w charakterze pracownika ochrony nie doprowadziła do nabycia przez niego nowych umiejętności. Należy bowiem wskazać, że przez poziom kwalifikacji należy rozumieć to wszystko, czego ubezpieczony nauczył się w procesie edukacji podczas wykonywania pracy lub odbytych dodatkowych szkoleń pozwalających na uzyskanie konkretnych umiejętności, które uważane są za istotniejsze niż sama zdobyta teoretyczna wiedza.

Podsumowując organ rentowy podniósł, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie by stan zdrowia ubezpieczonego uzasadniał uznanie ubezpieczonego za niezdolnego do pracy.

Ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji, wskazując, iż pracował w zakładzie chronionym jako dozorca portier. Rentę miał przyznaną z uwagi na przeciwwskazanie do pracy na wysokości i z zaleceniem pracy lekkiej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie zawiera zarzutów skutkujących koniecznością zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku. Nie zachodzą też okoliczności uzasadniające uchylene wyroku z urzędu.

Skarżący zarzucił naruszenie przez Sąd I instancji przepisu art. 107 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U. z 2016 r. poz. 887 j.t. ze zm. – dalej „ustawa”). Przypomnieć zatem należy, iż zgodnie z tym przepisem, prawo do świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy oraz wysokość tych świadczeń ulega zmianie, jeżeli w wyniku badania lekarskiego, przeprowadzonego na wniosek lub z urzędu, ustalono zmianę stopnia niezdolności do pracy, brak tej niezdolności lub jej ponowne powstanie. Przepis ten upoważnia zatem ZUS do dokonywania stałej weryfikacji świadczeń uzależnionych od ustalenia niezdolności do pracy. Wynika z niego jednoznacznie, że badanie lekarskie można przeprowadzić nie tylko na wniosek, ale i z urzędu, więc w istocie w każdym czasie.

W licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazywał, że prawo do renty przysługuje dopóty, dopóki ubezpieczony spełnia warunki ustawowe (por. uchwałę z dnia 12 grudnia 2011 r., I UZP 7/11, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 123). Dlatego dopuszczalność weryfikacji przesłanki niezdolności do pracy dotyczy także tych osób, którym przyznano rentę stałą przed zmianą przepisów o okresie orzekania o niezdolności do pracy od dnia 1 listopada 2005 r. (zob. wyrok SA w Szczecinie z dnia 15 października 2013 r., III AUa 305/13, LEX nr 1386246). „Wcześniejszy, choćby długotrwały stan częściowej niezdolności do pracy i korzystanie z tego tytułu z prawa do renty, ani zaawansowany aktualnie wiek ubezpieczonego lub znane trudności w znalezieniu zatrudnienia na trudnym rynku pracy, które zresztą dotyczą także inne osoby poszukujące zatrudnienia w różnym wieku, nie wykluczają negatywnego zweryfikowania uprawnień rentowych ubezpieczonego (art. 107 ustawy o emeryturach i rentach z FUS), a w szczególności w żadnym razie nie uzasadniają ustalenia dalszego prawa do renty ubezpieczonemu, który nie spełnia ustawowych warunków, o których

mowa w art. 12 ust. 1 i 3 w związku z art. 13 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS” (wyrok SN z 17.04.2014r. I UK 378/13 , LEX nr 1477427).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 grudnia 2013r. I UK 190/13 (LEX nr 1554380), wykonywanie czynności nadzorczych przez Prezesa Zakładu, jako podmiotu sprawującego zwierzchni nadzór nad prawidłowością i jednolitością stosowania zasad orzecznictwa lekarskiego (art. 14 ustawy), nie jest wyłączone także po wydaniu i uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczyć. „Należy przyjąć, że jego uprawnienia nie ograniczają się do toku postępowania o ustalenie prawa do świadczeń; może przekazać do rozpatrzenia przez komisję lekarską każdą sprawę, jeżeli stwierdzi, że orzeczenie lekarza orzecznika, albo komisji lekarskiej jest niezgodne ze stanem faktycznym lub zasadami orzecznictwa o niezdolności do pracy (por. art. 14 ust. 5 pkt 3 ustawy emerytalnej). Takie działanie nadzorcze przysługiwało już poprzednio Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej na podstawie § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 października 1958 r. w sprawie ustroju i zakresu działania komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia (Dz.U. Nr 65, poz. 319) lub Prezesowi Zakładu, na podstawie § 9 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1983 r. w sprawie zasad działania komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, trybu odwoławczego oraz sprawowania nadzoru nad działalnością tych komisji (Dz.U. Nr 36, poz. 166), "jeżeli zachodzi uzasadniona wątpliwość co do zgodności orzeczenia ze stanem faktycznym lub zasadami orzecznictwa inwalidzkiego". Uprawnienie to oceniano jako osobny od kontroli stanu inwalidztwa rencisty instrument nadzoru nad prawidłowością orzeczeń komisji lekarskich "celem umożliwienia uchylecia błędnych a prawomocnych orzeczeń" (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1965 r., III PO 35/65, OSNCP 1966 nr 3, poz. 42).

Jak wynika jednakże z ugruntowanego stanowiska orzecznictwa, naprawienie domniemanego przez organ rentowy błędu co do ustaleń - będących podstawą wydania prawomocnej decyzji - nie może nastąpić na podstawie art. 107 ustawy, jak też w wykonaniu uprawnień nadzorczych Prezesa ZUS, gdy po uprawomocnieniu się tej decyzji nie zostaną przedłożone nowości wskazane w art. 114 ust 1 ustawy (zob. np. powołany wyrok SN w sprawie I UK 190/13). Przypomnieć w tym miejscu należy, iż stosownie do art. 114 ust 1 ustawy, prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

Z porównania przepisów art. 107 i art. 114 ust 1 ustawy wynika zasadnicza różnica pomiędzy mającymi w nich oparcie podstawami upoważniającymi do zmiany w prawie do świadczeń i ich wysokości, na co słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 31. Marca 2015r. III AUa 1490/14 (Legalis nr 1241718). W pierwszym wypadku, znaczenie ma wyłącznie zmiana zachodząca w ocenie niezdolności do pracy. W drugim, istotne jest, czy zostały przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem uprzedniej decyzji.” Z przepisów tych wynikają niezależne od siebie przesłanki wstrzymania prawa do świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy tj. stwierdzenie że prawo do tych świadczeń nie istniało (art. 114 ust 1 w związku z art. 134 ust 1 pkt 1 ustawy) i stwierdzenie, że prawo to istniało, lecz ustało wskutek zmiany okoliczności (art. 107 w związku ze 134 ust 1 pkt 1 ustawy).

Przypomnieć też trzeba, iż zgodnie z wykładnią utrwaloną w orzecznictwie, decyzje w sprawach dotyczących uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych mają charakter rozstrzygnięć deklaratoryjnych, co wynika z faktu, iż prawo to powstaje po spełnieniu wszystkich warunków wymaganych do jego nabycia (por. art. 100 ust. 1), a więc z mocy samego prawa i trwa przez cały czas spełniania owych ustawowych warunków. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 lipca 2013r. III UK 115/12 (Legalis 750395) „W konsekwencji decyzje organu rentowego wydane w sprawach uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych jedynie stwierdzają istnienie uwarunkowanej elementami stanu faktycznego określonej sytuacji prawnej, ale sytuacji tej nie tworzą ani nie kształtują. Moment, zarówno powstania, jak i ustania prawa do świadczeń ubezpieczeniowych, został określony w sposób ścisły w przepisach prawa i jest niezależny od woli lub świadomości stron. Decyzje organu rentowego w omawianym przedmiocie wydawane są zatem w celu stwierdzenia konkretnej sytuacji faktycznej. W postępowaniu sądowym, na skutek rozpatrywanego odwołania ubezpieczonej, chodzi o weryfikację (sądową kontrolę legalności i zasadności) decyzji organu rentowego. Inaczej rzecz ujmując, decyzję tę kontroluje Sąd, badając zasadność jej

podstawy prawnej w odniesieniu do podstawy faktycznej. Wynika z tego, że sąd ubezpieczeń społecznych nie może być związany decyzją organu rentowego, która podaje wadliwą podstawę prawną, nieadekwatną do istoty wydanej przez siebie decyzji. Błędna kwalifikacja organu rentowego nie może wiązać sądu ubezpieczeń społecznych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego, jej treść wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu pracy i ubezpieczeń społecznych (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r. I UK 88/08, OSNP 2010 nr 7-8, poz. 100; postanowienie Sądu Najwyższego z 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 601). Sąd ubezpieczeń społecznych nie jest natomiast związany wadliwą lub nieadekwatną do istoty roszczeń ubezpieczonego podstawą prawną zaskarżonej decyzji organu rentowego. Jeżeli zatem organ rentowy wydał decyzję w oparciu o błędną podstawę prawną, to sąd ubezpieczeń społecznych, wznawiając postępowanie i ponownie rozpoznając sprawę, nie może powołać się na wiązanie błędną podstawą prawną zaskarżonej decyzji. Byłoby to bowiem zaprzeczenie funkcji jurysdykcyjnej sądu. Skoro sąd drugiej instancji nie jest związany błędną podstawą prawną rozstrzygnięcia sprawy przyjętą przez sąd pierwszej instancji, to tym bardziej sąd ubezpieczeń społecznych nie może być związany błędną kwalifikacją prawną przyjętą przez organ rentowy (...).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji zasadnie stwierdził, iż organ rentowy weryfikował prawo ubezpieczonego do świadczenia w trybie art. 114 ust 1 ustawy. Apelujący zarzuca naruszenie art. 107 ustawy, wskazując, iż przedmiotową decyzję z dnia 06 lutego 2014r. oparł na tym ostatnim przepisie. Podkreślić jednakże trzeba, iż w treści decyzji pozwany nie powołał podstawy prawnej tej weryfikacji (nie jest wskazaniem podstawy prawnej ogólnikowe powołanie aktu prawnego). W pierwszej kolejności należało zatem ustalić, w jakim trybie pozwany weryfikował prawo do renty ubezpieczonego ww. decyzją, przy czym wymagało to dokonania dodatkowych ustaleń faktycznych.

Poza sporem jest, iż organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do renty inwalidzkiej III grupy inwalidów decyzją z dnia 25 września 1993r.

Następnie decyzją z dnia 28 kwietnia 1998r. Zakład przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na stałe od 01 maja 1998r., gdyż lekarz orzecznik ZUS orzekł że jest on trwale częściowo niezdolny do pracy. Orzecznik, stwierdził wówczas obustronną głuchotę typu przewodzeniowego, zwyrodnienie lewego stawu kolanowego w trakcie leczenia i wskazał, że stan ogólny, rodzaj schorzenia słuchu nie rokujący poprawy, charakter pracy - cieśla, uzasadnia orzeczenie częściowej niezdolności do pracy na stałe. Orzecznik stwierdził, iż przeciwwskazane są prace wymagające dobrego słuchu i prace na wysokości. Powyższe orzeczenie zaakceptował zastępca Głównego Lekarza Orzecznika w dniu 21 kwietnia 1998r. (decyzje k. 35-36, 127, orzeczenie LO k. 122-125 a.r.).

We wrześniu 2013r. wpłynął do pozwanego wniosek ubezpieczonego o rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej, przy czym prewencja miała dotyczyć schorzenia narządu ruchu. We wniosku wskazano, iż ubezpieczony ma zawód wyuczony cieśla, a wykonywany ochroniarz. (wniosek k. 1– dok.med. w aktach ZUS)

Naczelnik Wydziału Orzecznictwa Lekarskiego i Prewencji, pismem z dnia 18 listopada 2013r., poinformowała Naczelnego Lekarza Zakładu, iż „wobec faktu, że akta ubezpieczonego zawierają orzeczenie z dnia 21 kwietnia 1998r. o trwałej częściowej niezdolności do pracy spowodowanej stanem narządu słuchu, a w aktualnie złożonym wniosku brak na ten temat jakiegokolwiek wpisu, zlecono uzupełnienie dokumentacji o wynik badania lekarza medycyny pracy, wywiad zawodowy, okresy niezdolności do pracy i dokumentację z przebiegu leczenia oraz zalecono konieczność pozyskania opinii lekarza specjalisty konsultanta laryngologa. Wyniki analizy zgromadzonej dokumentacji nie wskazują na istnienie częściowej niezdolności do pracy spowodowanej narządem słuchu”. W związku z powyższym, w aktach ZUS zgromadzono: historię choroby z POZ Poradni Ogólnej z lat 1987-2013, kartę informacyjną leczenia szpitalnego na Oddziale (...) z dnia 02 października 2001r., informację dla pacjenta z gabinetu neurologa z 22 lutego 2012r., wyniki badania narządu wzroku z lipca 2007r. i grudnia 2013r., skierowanie na badanie rezonansem magnetycznym z lutego 2012 r., zaświadczenie laryngologa z 9 maja 2013r. z rozpoznaniem przewlekłej niewydolności oddechowej z bezdechami nocnymi i z dnia 16 lutego 2006r. w którym lekarz ten rozpoznał głuchotę obustronną, kartę informacyjną leczenia szpitalnego na oddziale otolaryngologii w maju 2012r., zestawienie zwolnień lekarskich w latach 2002-2013, zaświadczenie o zatrudnieniu ubezpieczonego w (...) spółce z o.o. w S. na stanowisku strażnik

ochrony od 16 sierpnia 2011r. „do nadal”, zaświadczenie lekarza medycyny pracy z dnia 20 marca 2013r. o braku przeciwwskazań zdrowotnych do tej pracy, wywiad zawodowy sporządzony przez inspektora ds. bhp i zastępcę prezesa zarządu spółki (...) w S. dotyczący pracy ubezpieczonego w charakterze strażnika ochrony. Z wywiadu wynika, że jest to praca z przewagą wysiłku fizycznego, lekka, w pełnym wymiarze czasu pracy, wymagająca wymuszonej pozycji, rytmu zmianowego, dobrej ostrości wzroku, dobrego słuchu, samodzielna, na zewnątrz budynku, w zmiennym mikroklimacie, przy czym dobowy czas ekspozycji na te warunki jest 8 godzinny. (pismo k. 72, zaświadczenie k. 2,75, zestawienie k. 3, karta szpitalna k. 74, dokumentacja med. k. 74- 83- dok.med. w aktach ZUS).

Dodatkowo ubezpieczony został skierowany na badanie przez laryngologa - konsultanta Zakładu i na badanie audiometryczne (pismo k. 73). Na podstawie audiogramu z grudnia 2013r. i badania, lekarz konsultant rozpoznał u ubezpieczonego niedosłuch głęboki ucha lewego i przewlekłe zapalenie ucha środkowego prawego z głuchotą i stwierdził przeciwwskazanie do pracy wymagających dobrego słuchu i brak niezdolności do pracy. W uzasadnieniu wskazał, iż ubezpieczony jest zaaparowany na ucho lewe, co powoduje, iż słuch jest społecznie wydolny, umożliwia mu kontakt z otoczeniem. Pracuje jako ochroniarz i nadal może pracować w tym zawodzie. (opinia lekarza konsultanta z audiogramem k. 84-86 dok. med. w aktach ZUS)

Naczelnik Lekarz ZUS przekazał sprawę do rozpatrzenia przez komisję lekarską ZUS. W uzasadnieniu wskazał, iż orzeczenie lekarza orzecznika z 21 kwietnia 1988r. ustalające trwałą częściową niezdolność do pracy budzi wątpliwości co do zgodności z zasadami orzecznictwa lekarskiego. Zgromadzona w aktach dokumentacja, opinia konsultanta laryngologa z 20 grudnia 2013r. oraz aktywność zawodowa ubezpieczonego, nie wskazują na naruszenie sprawności organizmu w stopniu powodującym niezdolność do pracy. (pismo k. 88 dok. med. w a.r.)

Komisja lekarska w dniu 17 lutego 2014r., na podstawie wywiadu, zbadania ubezpieczonego, dokumentacji szpitalnej leczenia ortopedycznego z października 2011r. i leczenia laryngologicznego z 2012r., audiogramów z 2013r., konsultacji laryngologicznej, rozpoznała u ubezpieczonego niedosłuch obu stronny zaaparowany ze słuchem społecznie wydolnym, przewlekłe zapalenie ucha środkowego prawego z głuchotą po dwukrotnej operacji, zespół bólowy kręgosłupa bez ograniczenia funkcji ruchowych. W uzasadnieniu komisja wskazała, iż ubezpieczony lat 59, po szkole zawodowej, z zawodu cieśla – pracował w zawodzie 20 lat, obecnie strażnik ochrony, w zatrudnieniu, wydolny oddechowo, krążeniowo, sprawny ruchowo. Obecnie głuchota ucha prawego i pogorszony słuch uchem lewym, nosi aparat słuchowy na uchu lewym. Słuch wydolny społecznie. W badaniu neurologicznym nie ma objawów podrażnieniowych, ubytkowych, ogniskowych z zakresu obwodowego i ośrodkowego. Na podstawie badania, dokumentacji medycznej i oceny specjalistycznej orzeczono brak niezdolności do pracy. Ubezpieczony czynny zawodowo. (orzeczenie k. 89 dok. med. – w a.r.)

Decyzją z dnia 06 lutego 2014r. Zakład wstrzymał wypłatę renty z tytułu niezdolności do pracy od 01 lutego 2014r. tj. od najbliższego terminu płatności świadczenia. Jako podstawę prawną wskazał „ustawę z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS”. W uzasadnieniu decyzji pozwany wskazał, iż prawo do renty uzależnione jest m.in. od istnienia częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy. W wyniku badania komisja lekarska ZUS orzekła, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy. W związku z tym renta nie przysługuje. „Poprzednie orzeczenie lekarza orzecznika z dnia 21 kwietnia 1998r. zostało uchylone w trybie nadzoru i straciło ważność” (decyzja k. 442 a.r.)

Powyższe okoliczności nie są sporne i wynikają z powołanej dokumentacji zgromadzonej w aktach ZUS.

W świetle powyższych ustaleń nie budzi wątpliwości prawidłowość konstatacji Sądu I instancji, iż zaskarżona decyzja ZUS została oparta na przepisie 114 ust 1 ustawy. Z treści decyzji wynika bowiem, iż w ocenie pozwanego, prawo do renty ubezpieczonego od 1998r. nie istniało, z uwagi na brak niezdolności do pracy – Zakład „uchyla” przecież orzeczenie lekarza orzecznika z 21 kwietnia 1998r. jako wadliwe. Stwierdzenie apelującego, iż podstawą decyzji był przepis art. 107 ustawy miałoby uzasadnienie jedynie w sytuacji, gdyby organ nie kwestionował prawa ubezpieczonego do świadczenia rentowego (i niezdolności do pracy) w okresie do stycznia 2014r., natomiast stwierdził, iż od lutego 2014r. wnioskodawca zdolność do pracy odzyskał wobec istotnej poprawy stanu zdrowia. Treść uzasadnienia decyzji nie pozwala jednakże na taki wniosek.

Słusznie Sąd I instancji stwierdził, iż dopuszczalność weryfikacji w trybie art. 114 ust 1 ustawy warunkuje spełnienie przesłanek wynikających z tego przepisu. Zadnie też stwierdził, iż pozwany zaistnienia tych przesłanek nie wykazał, choć w uzasadnieniu wyroku zabrakło rzeczowego, odnoszącego się do konkretnego stanu faktycznego, wyjaśnienia tego stwierdzenia.

Na potrzeby tej analizy przypomnieć zatem jeszcze trzeba, iż przyjmuje się, że zwrot "przedłożenie nowych dowodów" użyty w treści art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, oznacza zgłoszenie każdego prawnie dopuszczalnego środka dowodowego stanowiącego potwierdzenie okoliczności faktycznych istniejących przed wydaniem decyzji, a mających wpływ na powstanie prawa do świadczenia (jego wysokości). Podkreślić w tym miejscu należy, należy, iż odmienna ocena dowodów dołączonych do wniosku o emeryturę lub rentę, przeprowadzona przez organ rentowy po uprawomocnieniu się decyzji, nie jest okolicznością uzasadniającą wszczęcie z urzędu postępowania o ponowne ustalenie prawa do świadczeń (kapitału początkowego) na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - uchwała siedmiu sędziów z dnia 5 czerwca 2003 r Sądu Najwyższego, III UZP 5/03, OSNP 2003, nr 18, poz. 442). Należy zatem wykluczyć, że podstawą wznowienia w trybie art. 114 ust 1 ustawy może być orzeczenie komisji lekarskiej oparte na odmiennej ocenie dowodu z poprzedniego orzeczenie, będącego podstawą poprzedniej decyzji, wydane w wykonaniu uprawnień nadzorczych Prezesa ZUS (zob. wyrok SN z 07 października 2015r. II UK 361/16 nie publ. I powołane w nim orzecznictwo).

Natomiast użyty w przepisie art. 114 ust 1 ustawy termin "ujawnienie okoliczności, które mają wpływ na prawo", generalnie oznacza powołanie się na fakty dotyczące ogółu wymagań formalnych i materialnoprawnych związanych z ustaleniem przez organ rentowy prawa do emerytur (rent) lub wysokości tych świadczeń. Są to więc określone w przepisach prawa materialnego fakty warunkujące powstanie prawa do świadczenia i/lub jego wysokości (np. staż pracy, wiek, niezdolność do pracy), a także uchybienia normom prawa procesowego lub materialnego przez organ rentowy, wpływające potencjalnie na dokonanie ustaleń w sposób niezgodny z ukształtowaną z mocy prawa sytuacją prawną zainteresowanych (wyrok SN z dnia 3 lutego 2014 r., I UK 322/13, wyrok SN z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 228/03, OSNP 2004 nr 19, poz. 341; OSP 2006 Nr 10, poz. 118, z glosą R. Babińskiej, wyrok SN z dnia 25 maja 2004 r., III UK 31/04, OSNP 2005 nr 1, poz. 13, R. Babińska, Wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych, Warszawa 2007; K. Antonów, Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Pojęcie oraz właściwości postępowań przedsądowych i ochrony cywilnosądowej, Warszawa 2011; R. Babińska - Górecka, Uwagi na temat projektu nowelizacji art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (nowa podstawa i przesłanki wzruszalności prawomocnych decyzji rentowych), PiZS 2013 nr 11, s.12).

Z treści powołanego przepisu można wyprowadzić wniosek, że hipotezą omawianej normy prawnej objęte są tylko okoliczności nieznane organowi rentowemu, ale istniejące przed wydaniem decyzji, bowiem z użytego w tym przepisie sformułowania „ujawniono” wynika, że chodzi w nim o okoliczności nieznane organowi rentowemu w chwili rozstrzygnięcia o prawie do świadczenia. W grę wchodzi również okoliczności, jakie powinny być znane organowi rentowemu przy dołożeniu minimum staranności, której jednak na skutek błędu lub przeoczenia nie zostały uwzględnione przed wydaniem decyzji (zob. wyrok SN z 07 października 2015r. II UK 361/16 nie publ. I powołane w nim orzecznictwo).

Jak wynika z decyzji z dnia 06 lutego 2014r. odmowa renty wynika z oceny dokonanej przez komisję lekarską ZUS o braku niezdolności do pracy ubezpieczonego, oceny która sprowadzała się do ustalenia, iż słuch ubezpieczonego po zaaparowaniu jest wydolny w związku z czym może pracować nadal jako ochroniarz. Podkreślić należy, iż ocena ta jest odmienna od lekarza orzecznika z 1998r. nie z uwagi na różnice w rozpoznaniu schorzenia, czy w stopniu nasilenia schorzenia narządu słuchu, gdyż te są zgodne, ale z uwagi na przyjęcie przez komisję innego rodzaju kwalifikacji zawodowych w perspektywie których dokonywała ona oceny zdolności do pracy oraz z uwagi na ustalenie węższego, niż lekarz orzecznik w 1998r., zakresu przeciwwskazań do pracy jakie to schorzenie generuje.

Zgromadzone w sprawie przez pozwanego nowe dowody nie dały zatem podstaw do ustalenia, iż ocena medyczna dokonana przez lekarza orzecznika ZUS w kwietniu 1998r. była wadliwa, czy niezgodna z rzeczywistym stanem rzeczy. Podkreślić też należy, iż te nowe dowody, w przeważającej większości powstały po dacie ostatecznej decyzji z dnia

28 kwietnia 1998r., i już choćby z tego względu nie mogły być podstawą wszczęcia weryfikacji na podstawie art. 114 ust 1 ustawy. Natomiast z treści orzeczenia komisji lekarskiej nie wynika, iż te dowody który powstały przed dniem 28 kwietnia 1998r. (wyłącznie dokumentacja z POZ z Poradni Ogólnej) miały jakikolwiek wpływ na stwierdzenie braku niezdolności do pracy ubezpieczonego od 1998r. Podkreślić też trzeba, że fakt, iż ubezpieczony był zatrudniony jako ochroniarz w spółce (...) w S. od 2 kwietnia 1997r. do grudnia 2014r. był pozwanemu znany, gdyż zakład pracy regularnie, począwszy od stycznia 1998r., zawiadamiał ZUS o wysokości przychodów ubezpieczonego celem rocznego rozliczenia renty (vide: zaświadczenia k. 118, 135, 136, 142, 174-175, 191, 193, 204-205, 237, 253, 264, 281,292, 306, 322, 340, 356, 370, 382, 397-400, 412-413, 420, 427-428 a.r.).

Podsumowując należało stwierdzić, iż odmienna ocena zdolności do pracy ubezpieczonego w 2014r. została dokonana wyłącznie w konsekwencji: 1) uwzględnienia pominiętej w 1998 r. okoliczności (podjęcia przez ubezpieczonego pracy jako dozorca/ochroniarza) i 2) w związku z ustaleniem przez komisję lekarską węższego niż przyjętego przez lekarza orzecznika w 1998r. zakresu przeciwwskazań do pracy wynikających z ustalonego schorzenia narządu słuchu - . czyli odmiennej oceny medycznej następstw schorzenia słuchu. W świetle powyższego zasadnym było stanowisko Sadu I instancji, iż weryfikacji prawa do renty ubezpieczonego dokonana przez pozwanego nie wynikała ani z uzyskania nowych dowodów, ani z ujawnienia nowych okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji z 28 kwietnia 1998r., które miałyby wpływ na prawo do świadczenia.

W konsekwencji niewykazania przez ZUS przesłanek z art. 114 ust 1 ustawy, zbędnym było prowadzenie przez Sąd postępowania dowodowego na okoliczność spełnienia przez ubezpieczonego warunku nabycia prawa do renty - niezdolności do pracy. W konsekwencji chybiony jest zarzut apelacji naruszenia prawa procesowego, sprowadzający się do wadliwej oceny materiału dowodowego – opinii biegłych. Niekonsekwentnym było również prowadzenie postępowania dowodowego wyłącznie na okoliczność istnienia prawa do renty od dnia 01 lutego 2014r., skoro Sąd ten przyjął, iż pozwany zakwestionował zasadność decyzji przyznającej świadczenie na stałe, a zatem spór dotyczył prawa do renty od 01 maja 1998r. Nie było również podstaw do weryfikowania prawa do renty po dniu 24 grudnia 2014r., skoro Sąd I instancji stwierdził, iż nie zostały spełnione przesłanki z art. 114 ust 1 ustawy pozwalające na zmianę decyzji z dnia 28 kwietnia 1998r. Sąd odwoławczy zauważa jednakże, iż apelację wniósł pozwany, co oznacza iż stosownie do art. 378 § 1 kpc i art. 384 kpc, Sąd jest związany jej granicami i nie może orzekać na niekorzyść strony skarżącej.

Sąd Apelacyjny zauważa także, iż z opinie biegłego lekarza laryngologa i specjalisty z zakresu medycyny pracy potwierdzają rozpoznanie u ubezpieczonego: głuchoty ucha prawego w stanie po operacji radykalnej oraz głębokiego niedosłuchu czuciowo-nerwowego ucha lewego, jak również wynikający z orzeczenia lekarza orzecznika z 1998r. zakres przeciwwskazań do pracy w związku z ze stanem narządu ruchu. WW biegli lekarze stwierdzili bowiem zgodnie, iż ze względu na stan słuchu ubezpieczony nie może wykonywać nie tylko prac w narażeniu na uszkadzający słuch hałas (powyżej 95 dB) oraz w zawodach wymagających prawidłowego słuchu, ale również nie może wykonywać prac przy maszynach w ruchu, na wysokości, ciężkich prac fizycznych. Podsumowując, biegli jednoznacznie wyłączyli w odniesieniu do ubezpieczonego możliwość wykonywania pracy cieśli, pracownika budowlanego, stolarza, palacza, zawodowe prowadzenie pojazdów drogowych. Zarzuty apelacji, iż przeciwwskazania do pracy ubezpieczonego ze względu na stan narządu słuchu ograniczają się wyłącznie do pracy w narażeniu na hałas oraz do prac wymagających prawidłowego słuchu są gołosłowne i pomijają ww. materiał dowodowy, który niewątpliwie, jak słusznie stwierdził Sąd I instancji, jest miarodajny w zakresie oceny medycznej zdolności do pracy ubezpieczonego.

Nietrafnie również apelujący odnosi ocenę zdolności do pracy ubezpieczonego wyłącznie do pracy na stanowisku ochroniarza/portiera, skoro jest to praca niewymagająca żadnych kwalifikacji. Przed nabyciem prawa do renty w 1993r. ubezpieczony pracował fizycznie: jako betoniarz zbrojarz po przyuczeniu w OHP (od 15 stycznia 1971 r. do 21 lipca 1972 r.), cieśla (od 16 sierpnia 1973 r. do 13 października 1975 r., od 11 grudnia 1975 r. do 10 kwietnia 1976 r., od 4 maja 1976 r. do 20 września 1977 r., od 4 stycznia 1978 r. do 13 lutego 1978 r. i od 15 sierpnia 1983 r. do 30 listopada 1986 r.), rzemieślnik - stolarz (od 5 czerwca 1978 r. do 30 kwietnia 1980 r.), pracownik drogowy przy kładzeniu asfaltu (od 5 maja 1980 r. do 14 sierpnia 1983 r.), dozorca - palacz - stolarz (od 1 grudnia 1986 r. do 31 maja 1992 r.), palacz (od 23 lipca 1992 r. do 21 września 1992 r. i od 12 października 1992 r. do 5 maja 1993 r.) (vide;

świadczenia pracy k. 5-7 a.r., wyjaśnienia ubezpieczonego – protokół rozprawy k. 175,176 a.s.). Niewątpliwie zatem ubezpieczony posiada rzeczywiste kwalifikacje do prac robotnika wykwalifikowanego – przede wszystkim cieśli, a także stolarza, zbrojarza-betoniarza, palacza. (Wskazać w tym miejscu trzeba, że stwierdzenie pozwanego, że ubezpieczony „krótce pracował w swoim wyuczonym zawodzie – cieśla” jest sprzeczne z informacjami wynikającymi z ww. materiału dowodowego – apelujący nie wskazał przy tym w apelacji na czym opiera takie ustalenia.) Podsumowując, ocena zdolności do pracy ubezpieczonego winna być dokonywana z uwzględnieniem wszystkich tych kwalifikacji. Jak wynika z orzeczenie komisji lekarskiej ZUS (a także opinii konsultanta laryngologa ZUS), lekarze ZUS odnosili tę ocenę wyłącznie do pracy portiera, co było nieprawidłowe. Przypomnieć należy utrwalone już w orzecznictwie stanowisko, iż oceny zdolności do pracy należy dokonywać w odniesieniu do najwyższych posiadanych przez osobę ubezpieczoną kwalifikacji zawodowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z wyroku z dnia 21 grudnia 2015 r., III AUa 1174/15).. Fakt, iż ubezpieczony może pracować jako portier-ochroniarz nawet w pełnym wymiarze czasu pracy nie stoi w sprzeczności z prawidłową oceną ww. biegłych, a także lekarza orzecznika ZUS z 1998r. iż trwale nie jest zdolny do pracy zgodnej z kwalifikacjami.

Konkludując, Sąd odwoławczy akceptuje jako prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu I instancji w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sporu, zbędnym było zatem ich ponowne powoływanie. Nie stwierdza również naruszenia prawa procesowego i materialnego w sposób, który skutkowałby wadliwością zaskarżonego wyroku. Podkreślić należy, iż w związku z niewykazaniem przesłanek z art. 114 ust 1 ustawy przez pozwanego, nieprawidłowym było wstrzymanie przez organ wypłaty ubezpieczonemu świadczenia rentowego od lutego 2014r.

Apelujący nie zawiera uzasadnienia w zakresie w jakim odnosi się do punktu II wyroku. W ocenie Sądu odwoławczego rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym zakresie nie znajduje oparcia w przepisie art. 118 ust 1 a ustawy, gdyż kontrolowana decyzja była wydana z urzędu i dotyczyła nie przyznania prawa bądź ustalenia wysokości świadczenia, a weryfikacji prawa już przyznanego. Z uwagi jednakże na treść art. 384 kpc, zmiana wyroku w tym zakresie nie byłaby dopuszczalna.

Mając na uwadze powyższe i uznając orzeczenie Sądu I instancji za prawidłowe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego.

SSA Alicja Podlewska SSA Jerzy Andrzejewski SSA Lucyna Ramlo